

Po pojedynkach z rywalami z dołu stawki czy z tymi, którzy znajdują się w ostatnim czasie pod formą, nadszedł moment na prawdziwe wyzwanie. W piątkowy wieczór do Rzymu zawita bowiem Fiorentina, która od ostatniego weekendu dzieli z zespołem Giallorossich trzecie miejsce w tabeli. Będzie to spotkanie z tych za „sześć punktów”, a dla Romy nie tylko. Giallorossi mają bowiem nadal rachunki do wyrównania za poprzedni sezon, gdy Viola okazała się lepsza w Coppa Italia i Lidze Europy. Wygrana na Artemio Franchi, na początku sezonu, była tylko wstępem do rewanżu, który może zostać wzięty w pełni teraz.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, niedzielny rywal nie był łaskawy dla Romy w poprzednim sezonie, eliminując Giallorossich z dwóch pucharów i to na Stadio Olimpico. Wspomniane mecze odwróciły do góry nogami to, co działo się wcześniej. Roma bowiem wygrała do poprzedniego sezonu pięć meczów z kolei, cztery w Serie A i jeden w Coppa Italia. Sposobu na swój były klub nie mógł znaleźć Vincenzo Montella, który prowadził zespół Violi we wszystkich tych spotkaniach. Na otwarcie poprzedniego sezonu Roma wygrała na Stadio Olimpico 2-0, ustalając ową serię na pięciu zwycięstwach ligowych. W nowym roku dzielił i rządził jednak zespół Montelli. Zaczęło się od ligowego remisu na Artemio Franchi, który przerwał serię wygranych Romy. Najgorsze dla Giallorossich, a najlepsze dla Fiorentiny miało dopiero nadejść. Dziesięć dni po potyczce ligowej drużyny spotkały się na Olimpico w meczu 1/4 finału Coppa Italia. Goście wygrali 2-0, przerywając serię sześciu oficjalnych meczów bez wygranej z Romą i eliminując zespół Garcii z rozgrywek. Boleśniejsze dla Giallorossich było jednak to, co stało się w marcu. Los skojarzył zespoły w 1/8 finału Ligi Europy, gdzie wydawało się, że większe szanse ma Roma, szczególnie po pierwszym meczu na Artemio Franchi, który zakończył się remisem 1-1. Niestety na Stadio Olimpico mieliśmy powtórkę z Coppa Italia. Viola wygrała 3-0, strzelając trzy gole w pierwszych 20 minutach i eliminując Romę z pucharów po raz drugi na przestrzeni kilku tygodni. Tym samym Fiorentina wygrała w poprzednim sezonie dwa mecze między zespołami, dwukrotnie padł remis (za każdym razem na Artemio Franchi), a raz triumfowali Giallorossi. Mały rewanż za pucharowe porażki wzięli Giallorossi w pierwszym meczu drużyn w tym sezonie, gdy na Artemio Franchi wygrali 2-1 po bramkach Salaha i Gervinho. Honorowe trafienie zaliczył, w doliczonym czasie gry, Babacar. Ogółem zespoły spotykały się dotychczas w Serie A 154 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). 58 potyczek kończyło się podziałem punktów, 49-krotnie wygrywała Roma, z kolei zespół Fiorentiny był lepszy przy 47 okazjach. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane na Stadio Olimpico, Giallorossi triumfowali 35 razy przy 14 zwycięstwach gości.

Przed wspomnianym pierwszym meczem drużyn w tym sezonie Fiorentina prowadziła w tabeli, z 18 punktami na koncie, a Roma była tuż za zespołem z

Florencji, tracąc jedno oczko. Drużyny walczyły zatem o prymat w tabeli i potyczkę wygrali Giallorossi. To samo zespół prowadzony tym razem przez Spallettiego chciałby zrobić tym razem. Z tą tylko różnicą, że teraz drużyny walczą o trzecią pozycję, która zagwarantuje grę w eliminacjach Ligi Mistrzów. W porównaniu do sytuacji z początku stycznia, dla Giallorossich jest to spore wyróżnienie, jednak po tym co zespół gra w ostatnich tygodniach i po tym jak zbliżył się do Napoli, kibice marzą nie tylko o wygraniu walki o trzecią lokatę, ale też o trzecim z rzędu wicemistrzostwie. Przegonienie Napoli, które ucieka na pięć punktów, dałoby bowiem bezpośredni awans do Ligi Mistrzów, bez przymusu gry w kwalifikacjach, które mogą okazać się zaporą nie do przejścia. Tam Giallorossi mogą zmierzyć się choćby z dobrymi znajomymi, Manchesterem City czy Realem Madryt. Statystyki walki w eliminacjach Champions League są dla Serie A nieubłagane. Na pięć ostatnich pojedynków udało się tylko raz, gdy do fazy grupowej awansował Milan. Nie powiodło się Udinese, Lazio czy też Napoli. Pierwszym priorytetem jest jednak obrona trzeciej pozycji, którą Roma zajmuje od ostatniego weekendu wspólnie właśnie z piątkowym rywalem.

Giallorossi mają do końca sezonu najtrudniejszych rywali, jeśli porównywać z Napoli, Fiorentiną, Milanem i Interem, ale też z trójką tych przeciwników będą się mierzyć na Stadio Olimpico, dlatego wszystko wydaje się wyrównywać. Dodatkowo na ostatnich jedenaście meczów, aż siedem meczów zespół rozegra w Rzymie (w tym gościnne derby z Lazio), a tylko czterokrotnie będzie zmuszony wyjechać na obcy teren (potyczki z Udinese, Atalantą, Genoą i właśnie Milanem). Wszystko będzie zależało od postawy samej Romy i w szczególności meczów za „sześć punktów”, z których aż trzy zespół rozegra na własnym boisku. Na razie Giallorossi są na najlepszej drodze do wywalczenia trzeciej lokaty i zaatakowania drugiego miejsca. Zespół Spallettiego wygrał bowiem sześć ostatnich meczów, w których zdobył aż 18 bramek i stracił tylko 4 gole. Szczególnie dobrze wyglądała drużyna w ostatnich dwóch pojedynkach, gdy najpierw udało się odnieść najwyższe zwycięstwo w sezonie (5-0 z Palermo), a następnie ograć, bez problemów, na wyjeździe, Empoli. W międzyczasie zespół zaprezentował się też nieźle w pojedynku Ligi Mistrzów z Realem, ale brak szczęścia zdecydował o porażce 0-2. Dzięki ostatnim występom drużyna wróciła na pierwsze miejsce pod względem zdobytych goli (razem z Napoli) i znajduje się na piątej pozycji, jeśli chodzi o stracone bramki. Nieco lepsze pod tym względem są Inter i Fiorentina.

Zespół Viola stracił w tym sezonie 27 bramek, a więc jedną mniej od Giallorossich. To w połączeniu z 48 strzelonymi golami, a więc siedmioma mniej od Romy, dało taką samą liczbę punktów. Podopieczni Paulo Sousy, który został zatrudniony w Fiorentinie w czerwcu, po tym jak opuścił FC Basel, są najbardziej regularnym zespołem z czołówki. Do tej pory drużyny nie dopadł dłuższy kryzys, a najdłuższa seria ligowych meczów bez wygranej wynosiła dwa mecze. Sezon rozpoczął się dla

Violi znakomicie, drużyna wygrała sześć z pierwszych siedmiu meczów, zaliczając serię pięciu zwycięstw między trzecią a siódmą kolejką. Sposób na Fiorentinę znalazło w tym czasie tylko Torino. Podopieczni Sousy pokonali w tym czasie między innymi Inter i Milan, rozgrywając najlepszy mecz w sezonie właśnie z zespołem Nerazzurri, ówczesnym liderem. Po świetnej serii przyszły porażki z Napoli i Romą. Zespół odpowiedział jednak znakomicie na te przegrane, wygrywając cztery spotkania z rzędu, w tym trzy w Serie A i jedno w Lidze Europy. Do końca roku zespół grał różnie, przeplatając wygrane stratami punktów. Największą wpadką była przegrana 0-1 w 1/8 Coppa Italia z Carpi. Wtedy też zespół z Florencji przegrał 1-3 z Juventusem.

W nowy rok Fiorentina weszła zwycięstwem z Palermo, po którym przyszły dwie fatalne porażki, najpierw domowa z Lazio, potem wyjazdowa z Milanem. Dziś zespół żałuje na pewno najbardziej wyniku 1-3 z zespołem Biancocelestich, który znajdował się w tamtym momencie w fatalnej formie. W ostatnich kolejkach zespół Violi wrócił do zwycięstw, choć nie grał już tak przekonująco jak w pierwszej części sezonu. Obecnie drużyna przeplata zwycięstwa z remisami. Zespół zdobył w pięciu ostatnich meczach jedenaście punktów i jest to trzeci wynik w lidze, obok Milanu. Zadowolenia nie przyniosły jednak na pewno wyjazdowe remisy z Genoą i Bologną. Dzięki tym wynikom Fiorentinę dogonili Giallorossi. W ostatnim występie, w poniedziałek, zespół Sousy zremisował z drugim w tabeli Napoli, choć miał więcej sytuacji do zaliczenia zwycięskiego trafienia. Dwa tygodnie wcześniej Fiorentinie udało się pokonać, rzutem na taśmę, Inter. Zespół Violi zalicza zatem ciężki maraton meczowy, szczególnie, że w międzyczasie walczył w 1/16 finału Ligi Europy z Tottenhamem. Niestety, podopieczni Sousy przegrali w dwumeczu 1-4 i pożegnali się z rozgrywkami.

Forma Romy:

27.02.2016, 27 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **1-3** (El Shaarawy **x2**, Pjanic)

21.02.2016, 26 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **5-0** (Dzeko **x2**, Keita, Salah **x2**)

17.02.2016, 1/8 Ligi Mistrzów: ROMA – Real 0-2

12.02.2016, 25 kolejka Serie A: Carpi – ROMA **1-3** (Digne, Dzeko, Salah)

07.02.2016, 24 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria **2-1** (Florenzi, Perotti)

Forma Fiorentiny:

29.02.2016, 27 kolejka Serie A: FIORENTINA – Napoli 1-1 (Alonso)

26.02.2016, 1/16 Ligi Europy: Tottenham – FIORENTINA 3-0

21.02.2016, 26 kolejka Serie A: Atalanta – FIORENTINA **2-3** (Fernandez, Tello, Kalinic)

18.02.2016, 1/16 Ligi Europy: FIORENTIANA – Tottenham 1-1 (Bernardeschi)

14.02.2016, 25 kolejka Serie A: FI'ORENTINA – Inter 2-1 (Valero, Babacar)

Luciano Spalletti może odetchnąć przed piątkowym meczem. Do pełnej dyspozycji wrócił bowiem Nainggolan, kontuzjowany w pojedynku z Empoli. Jak mówił na konferencji prasowej sam trener, Belg jest gotowy do gry, podobnie jak Pjanic, który w tygodniu trenował dużo indywidualnie. Do obrony, od pierwszych minut, powinni wrócić Florenzi i Manolas, którzy, zachowawczo (mocne przeziębienie) zaczęli spotkanie z Empoli z ławki. W przedniej formacji trener nie może wybrzydzać. O dwa miejsca w składzie konkuruje trójka piłkarzy, nie licząc Tottiego i Iago Falque. Pewniakiem w ataku jest do tej pory Salah, z kolei Perotti, Dzeko i El Shaarawy występują, z różnych powodów, rotacyjnie. I tak w Empoli mecz z ławki rozpoczął Bośniak. Gdyby policzyć dotychczasowe występy, tym razem padłoby na ławkę dla Perottiego, jednak Spalletti powiedział na konferencji przedmeczowej, pytany o Dzeko, że jego stan kondycyjny zostanie poddany ocenie jutro. To może być wskazówka, jeśli chodzi o zestawienie ataku w jutrzejszym pojedynku.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Keita Pjanic

Salah Nainggolan El Shaarawy

Perotti

Kontuzjowani: Gyomber, De Rossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Tatarusanu

Roncaglia Rodriguez Astori Alonso

Badelj Vecino

Ilicic Valero Bernardeschi

Kalinic

Kontuzjowani: Benalouane

Zawieszeni: Zarate

Zagrożeni zawieszeniem: Badelj, Borja Valero, Kalinic, Pasqual

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Massimiliano Irrati**, który nie jest szczególnie szczęśliwy dla Giallorossich. Zespół Romy odniósł bowiem tylko jedno zwycięstwo na pięć spotkań (5-1 z Carpi, na początku tego sezonu), trzykrotnie remisował (po raz ostatni 3-3 z Chievo, w pierwszym meczu 2016 roku) oraz raz przegrał (0-1 z Genoą, w ostatniej kolejce sezonu 2013/2014). Irrati sędziował do tej pory tylko jeden mecz z udziałem Fiorentiny. Przed rokiem Viola zremisowała na wyjeździe z Udinese,

- 7-0 to sezonowy bilans Violi, jeśli chodzi o rzuty karne. Zespół Sousy jest jedynym w Serie A, przeciwko któremu nie zagwizdano w tym sezonie jedenastki. Jest też zespołem, który zdobył najwięcej bramek z "wapna",

- w sześciu z ostatnich siedmiu meczów wyjazdowych, Fiorentina pozwoliła rywalom na strzelenie co najmniej jednego gola,

- Fiorentina nie wygrała z Romą w Serie A od 2012 roku, gdy na Olimpico padł wynik 1-2. Potem sześć meczów ligowych wygrała Roma, a raz padł remis. Jeśli chodzi o spotkania rozgrywane w Rzymie, Giallorossi wygrali 8 z ostatnich 9 pojedynków z Violą. Remisu na Olimpico brakuje od listopada 2005 roku, gdy mecz zakończył się wynikiem 1-1,

- Fiorentina to zespół, który zdobył najwięcej goli w pierwszych 30 minutach (17), a wraz z Napoli i Romą najwięcej w pierwszych 45 minutach (24),

- w ostatnich 6 meczach Giallorossi zdobyli aż 18 bramek i jest to aż o 8 trafień więcej od kolejnej najlepszej drużyny ligowej w tej klasyfikacji,
- Roma i Fiorentina to zespoły z największą liczbą strzelców w tym sezonie: 18 graczy Romy i 16 Violi,
- nikt w lidze nie zdobył tylu goli co Roma z pola karnego (42). Fiorentina z kolei straciła aż 24 z 27 bramek właśnie z obrębu "szesnastki",
- Viola jest drugą drużyną po Juventusie, która pozwoliła rywalom na najmniejszą liczbę oddanych strzałów.

Ostatnie pojedynki zespołów:

25.10.2015 Fiorentina – ROMA 1-2 (Babacar – Salah, Gervinho)

19.03.2015 ROMA – Fiorentina 0-3 (Rodriguez, Alonso, Basanta)**

12.03.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Ilicic - Keita)**

03.02.2015 ROMA – Fiorentina 0-2 (Gomez **x2**)*

25.01.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Gomez - Maicon)

*Coppa Italia

**Liga Europy

Autor: abruzzi